

Zielona Góra, 15.09.2021 rok

Pan Janusz Życzkowski
Redaktor Naczelny Gazety Lubuskiej
Aleja Niepodległości 25
65-042 Zielona Góra

Działając w imieniu Marszałka Województwa Lubuskiego Pani Elżbiety Anny Polak, której pełnomocnictwo załączam, wskazuję, iż Pani Marszałek, od chwili kiedy został Pan Redaktorem Naczelnym Gazety Lubuskiej tj. od 1 czerwca br. z ogromnym niepokojem śledzi publikacje prasowe umieszczane na łamach Gazety Lubuskiej, dotyczące działalności Samorządu Województwa Lubuskiego oraz jego organu wykonawczego tj. Zarządu Województwa Lubuskiego, ze szczególnym, nieuzasadnionym, negatywnym uwypuklaniem roli Marszałka Województwa Lubuskiego.

Liczne publikacje dotyczące m.in. takich tematów, jak wsparcie dla przedsiębiorców województwa tzw. bony na innowację, ścieżka rowerowa z Zatonia do Niedoradza, negocjacje w sprawie Regionalnego Programu Operacyjnego i wysokości przyznanych województwu lubuskiemu środków unijnych, temat związany z wnioskiem opozycyjnych radnych województwa o odwołanie marszałka, a w szczególności sposób przekazu informacji szerokiej grupie czytelników Gazety Lubuskiej zmusza moją Mandantkę do reakcji.

Przykładowo przed publikacją Pana autorstwa, jaka ukazała się na łamach Gazety Lubuskiej 5 sierpnia br. pt. „Firmy walczą o każde euro. Urzędnikom się nie spieszy” nie pozyskał Pan informacji w urzędzie marszałkowskim od pracowników Biura Prasowego, czy też bezpośrednio od członków Zarządu Województwa. W konsekwencji przedstawił Pan opinii publicznej jedynie rzekome relacje (muszę wierzyć, że istniejących) przedsiębiorców, bez wnikliwego zbadania poruszanego tematu. W efekcie skierowania do Gazety żądania umieszczenia stanowiska urzędu marszałkowskiego, 9 sierpnia br. opublikowano w GL Pana artykuł pt. „Marszałek odpowiada: nikt nie zgłaszał, więc problemu nie ma”. Artykuł ten jest w rzeczywistości polemiką ze stanowiskiem urzędu marszałkowskiego, które nie zostało przytoczone opinii publicznej. Jedynie wybiórczo, wyrwano z kontekstu pojedyncze zdania, co nazwać należy swoistą cenzurą, a umieszczony pod tekstem komentarz świadczy o wyjątkowym cynizmie jego autora. Tematyka była poruszana następnie 10 sierpnia br. przez Pana Daniela Sawickiego, który napisał artykuł pt. „Przedsiębiorcy wciąż czekają na zwrot pieniędzy. Radni obiecują, że im pomogą.” Autor przedstawił stanowisko kilku radnych województwa i również on „zapomniał”, że rzetelne zgromadzenie informacji nakazuje ich

pozyskanie od wszystkich stron, a już na pewno od tej, którą zamierza się krytykować. Również, ten dziennikarz nie tylko nie zwrócił się z pytaniem o wyjaśnienie sprawy do urzędu marszałkowskiego, ale pominął złożone przez ten urząd wyjaśnienia. Dopiero 12 sierpnia br., po głośnej konferencji prasowej zorganizowanej w urzędzie marszałkowskim, zdecydował się Pan na opublikowanie artykułu „Urząd Marszałkowski reaguje na publikację „GL”. Kto ma rację?”, w którym skrótowo przedstawił Pan stanowisko urzędu marszałkowskiego i krótkie fragmenty wypowiedzi Pana Marcina Jabłońskiego i Pani Marszałek. Takie działanie to nie jest rzetelne dziennikarstwo! I to nie jest, używając Pana słów, „przedstawianie prawdy, taką, jaka jest”.

Kolejnym przykładem manipulacji informacją oraz Pana nierzetelności dziennikarskiej jest artykuł opublikowany w Gazecie Lubuskiej 2 września br. pt. *„Nowa propozycja w sprawie obwodnicy zachodniej. Minister, poseł, prezydent apelują do marszałek”*. Wydźwięk publikacji jest taki, że „wszyscy” (Minister Waldemar Buda, Poseł Marek Ast, Prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki) wyrażają niepokój o losy obwodnicy zachodniej, które wąż się z uwagi na rzekomą obstrukcję Samorządu Województwa Lubuskiego, a konkretnie Zarządu Województwa, z uwypukleniem rzekomej niechęci Marszałka Województwa. W tekście wymienia się marszałka „przez wszystkie przypadki”, włącznie z podaniem imienia i nazwiska. Rzeczywistość jest jednak taka, że artykuł pojawił się na łamach Gazety Lubuskiej bez jakiegokolwiek wcześniejszego zasięgnięcia przez Pana informacji w poruszanej sprawie w urzędzie marszałkowskim, bądź bezpośrednio u któregośkolwiek członka Zarządu Województwa Lubuskiego. Nie pokusił się Pan nawet o telefon w tej sprawie do Pani Marszałek, aby osobiście usłyszeć Jej stanowisko dotyczące poruszanej kwestii. Jest to ewidentne naruszenie obowiązujących dziennikarza, przy tym Redaktora Naczelnego gazety (!) norm prawnych. Nie może to pozostać bez reakcji mojej Mandantki, stąd przedmiotowe pismo.

Działając w imieniu Pani Marszałek Województwa Lubuskiego wyrażam protest i wskazuję, że nie godzi się Ona na takie nieprawne działania. Łamanie podstawowych norm prawnych Prawa prasowego i etyki dziennikarskiej musi być potępiane i wytykane. Brak reakcji skutkuje bowiem godzeniem się na wprowadzanie społeczeństwa w błąd w ważnych dla niego kwestiach. Z racji pełnionej funkcji, opartej na zaufaniu publicznym, mojej Mocodawczyni wyjątkowo zależy na tym, aby opinia publiczna знаła stanowisko „wszystkich stron” w ważkich dla niej tematach. Tylko takie przekazanie informacji pozwoli bowiem mieszkańcom Ziemi Lubuskiej na wypracowanie swojego zdania w danej sprawie. Pan tymczasem świadomie narzuca czytelnikom swoją narrację i pozbawia ich możliwości samodzielnej oceny.

Należy z przykrością stwierdzić, że jako Redaktor Naczelnny Gazety Lubuskiej toleruje Pan mowę nienawiści. Jak bowiem inaczej nazwać publikowane, za Pana zgodą, felietony Krzysztofa Chmielnika. Czy nie są mową nienawiści słowa Pana Chmielnika zawarte w publikacji z dnia 14 sierpnia br. „Co komu wolno”? Cyt.: *„Nasza nieoceniona Marszałek Elżbieta Anna Polak zgodnie z partyjną dyrektywą z uporem Radosława Sikorskiego (tego od - Kukiz jest szmatą), trwa na reducie robienia PIS'owi wbrew. Zgodnie bowiem z podziałem psucia państwa jaki w opcji pruskiej obowiązuje, jej antyrządowość ma sprawić (czego Marszałek Elżbieta Anna Polak nie domyśla się), że rządowa kasa, która ma trafić do Lubuskiego, znacznie bardziej przyda się w regionach, w których rządzą partyjni bonzowie z*

KO." (...) „W kwestii szczucia na wolne media centrala natomiast pozostawia Pani Marszałek wolną rękę. Wolną, ale w trybach, jak śpiewał Kaczmarek. Ma obowiązek plucia i toczenia jadu, ale może sobie wybrać dowolny kolor. I tym właśnie duchu, z publicznych pieniędzy, powołała do życia organ partyjny zajmujący się promowaniem wolności przez autopromocję samej siebie." (...) Teraz udrapowana w partyjną togę jedynie słusznej racji pani Marszałek Elżbieta Anna Polak, niczym Statua Wolności, wskazuje partyjnej bojówce jedynie słuszny kierunek wolności." (...) „Więcej melisy Pani Elżbieto. Dużo więcej. Bo czasem warto myśleć wolno. Szybko bowiem często oznacza – wolny od rozumu.”

Nawet szczególna forma publikacji, jaką jest felieton, nie powinna być nacechowana taką ilością nieuzasadnionej złości i krytyki w stosunku do jednej osoby, której imiona, nazwisko i funkcja jaką piastuje pojawia się w tym króciutkim felietonie aż pięć razy.

Także ostatnia publikacja w Gazecie Lubuskiej z 14 września br. autorstwa Daniela Sawickiego pt. „PiS punktuje marszałek Polak i składa wniosek o jej odwołanie” charakteryzuje się tą samą stroniczością, którą zarzucam powyżej. Publikacja w większym rozmiarze przedstawia jedynie negatywną ocenę i stanowisko opozycyjnych radnych województwa. Autor tekstu nie zwrócił się o wyjaśnienia do Pani Marszałek czyli osoby której bezpośrednio wniosek dotyczy, nie poprosił o komentarz innych radnych województwa, w tym członków Zarządu Województwa Lubuskiego. Umieszczono jedynie krótki wycinek stanowiska posła Waldemara Sługockiego. Ta publikacja to kolejny przejaw nierzetelności w przekazywaniu informacji.

Mając pełną świadomość, że zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r., poz. 1914, z późn.zm) prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, muszę wskazać, że liczne publikacje niestety nie spełniają przesłanki rzetelnego informowania obywateli.

Zgodnie z art. 6 Prawa prasowego prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Natomiast art. 10 ust. 1 nakłada na dziennikarza bardzo poważne obowiązki. Zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa. Z art. 12 ust. 1 pkt 1 wynika, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.

Koniecznym stało się przytoczenie wyżej wymienionych norm prawnych, bowiem nie tylko Pan, jako Redaktor Naczelny Gazety Lubuskiej, a także autor wielu publikacji, ale również inni dziennikarze, jak Pan Daniel Sawicki, czy Krzysztof Chmielnik, w nieprzemyślanej chęci zaistnienia, zapomnieli o tych ważnych normach, które powinny być przez każdego rzetelnego dziennikarza traktowane i przestrzegane ze szczególną troską. Nie można zapomnieć, że nie przez przypadek **wolną** prasę nazywa się „czwartą władzą”. Macie Państwo świadomość ogromnej siły słowa, które przekazujecie społeczeństwu, dlatego tak istotne jest, aby Wasze działania były zgodne z prawem, w tym z Waszym „kodeksem”, jakim

jest Prawo prasowe i etyką dziennikarską. Tylko rzetelne i zgodne z przytoczonymi normami działania dziennikarskie pozwolą na określanie Gazety Lubuskiej mianem wolnej, a nie zniewolonej prasy. I do takiego działania wzywam w imieniu Marszałek Województwa Lubuskiego Pani Anny Elżbiety Polak.

Mimo licznych publikacji dotyczących wyżej wskazanych tematów nie korzystają Państwo z wiedzy „u źródeł”. Nie zwracacie się o podanie konkretnych informacji do urzędu marszałkowskiego, a liczne przesłane przez pracowników urzędu oświadczenia/polemiki w związku z ukazanymi publikacjami nigdy nie są publikowane w całości. Czasem zdarzy się, że opublikują Państwo „wyciągnięte z kontekstu” dwuzdaniowe fragmenty, ironizując przy tym, że cieszycie się „iż urząd czyta GL”. Zobrazuję to liczbami. Urząd marszałkowski, po kontrowersyjnych publikacjach, skierował do Gazety Lubuskiej 11 oświadczeń, wnioskując o sprostowania lub umieszczenie stanowiska urzędu, korzystając z prawa do polemiki. Z tych 11 oświadczeń, żadnego nie opublikowali Państwo w całości. Nieliczne, wybiórcze fragmenty oświadczeń umieścili Państwo w dogodnym dla siebie świetle, stosując, jak już wskazałam wyżej zwykłą cenzurę.

Niepokojące jest również to, że Pan jako Redaktor Naczelny, ale i Pana redakcyjni koledzy (poza dwukrotnym uczestnictwem na konferencji prasowej Pana Daniela Sawickiego) nie uczestniczyli w konferencjach prasowych organizowanych przez urząd marszałkowski, na których omawiane są ważne dla społeczności lokalnej tematy.

Trudno więc przyjąć, że dochowują Państwo szczególnej staranności i rzetelności zarówno na etapie przygotowania materiału, jak i etapie jego redagowania. Tu warto przytoczyć fragmenty uzasadnień przykładowych wyroków sądów:

I tak, Sąd Apelacyjny w Szczecinie z dnia 9 listopada 2020 roku, w sprawie o sygn. akt I ACa 281/2020, wskazał cyt.:

„ Z treści art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego wywodzi się że dziennikarz ma obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności zarówno na etapie przygotowywania materiału (gromadzenia i konfrontowania oraz źródeł oraz weryfikacji informacji) jak i na etapie redagowania wypowiedzi prasowej. Staranność dziennikarza przy zbieraniu materiałów ma być zgodnie z powołanym przepisem szczególna, a więc ma to być staranność wyższa niż zwykła i powinna jej towarzyszyć rzetelność, przy czym starannie i rzetelnie zebrane materiały mają być w taki sam sposób, starannie i rzetelnie, wykorzystane.

3. Zachowanie szczególnej staranności opisuje się jako dokładność, pilność, sumienność, troskliwość, gorliwość i dbałość o szczegóły przy opracowywaniu publikacji. Twierdzi się w orzecznictwie, że ustawa w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego wymaga więcej niż tylko wiernego przedstawienia informacji, które uzyskał on przy zbieraniu materiałów prasowych. Nie można przyjąć bowiem domniemania, że wszyscy, do których dziennikarz zwraca się o wyjaśnienie kwestii, jakie nasuwają się w sprawie, którą chce poruszyć na łamach prasy, informują go w sposób zgodny z prawdą.”

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 października 2014 roku, w sprawie o sygn. akt II CSK 19/14 orzekł cyt.:

„ Obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie rzetelności, czyli solidności, odpowiedzialności za słowo, niewprowadzania w błąd. Powyższy przepis używając słowa "zwłaszcza," podkreśla

jednocześnie wagę obowiązku sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Powinność ta pozostaje w związku z zamieszczoną w części ogólnej prawa prasowego normą art. 6 ust. 1 formującą obowiązek prasy "prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk". Obowiązek szczególnej staranności i rzetelności nie ogranicza się tylko do zachowania zgodności wypowiedzi informatora z treścią publikacji oraz podania źródła. Informacja nierzetelna jest w istocie dezinformacją. O urzeczywistnieniu prawa obywateli do bycia rzetelnie poinformowanymi, można - z definicji - mówić jedynie wtedy, gdy wiadomość jest prawdziwa, a co najmniej wtedy, gdy przedstawia się informacje, które dziennikarze mieli podstawy uznać za miarodajne, ustalone przez nich z wykorzystaniem wszystkich dostępnych im środków, a więc informacje rzetelnie zebrane i wykorzystane."

Wyroków o podobnym wydźwięku można cytować więcej, np. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 kwietnia 2008 roku, sygn. akt I ACa 245/08, podkreślił, że cyt.:

„Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Stwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych fakt zadośćuczynienia tym obowiązkom powinien być czynnikiem uwzględnianym przy ocenie bezprawności działania."

Sąd Najwyższy z wyroku z 27 kwietnia 2004 roku, w sprawie o sygn. akt II CK 204/03, orzekł cyt.:

„Obowiązek zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność, a przez zachowanie szczególnej staranności rozumie konieczność sprawdzania zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości, co zdaje się mieścić w zwykłych obowiązkach dziennikarskich."

Z wyżej przytoczonych przepisów prawa oraz orzeczeń sądów bezspornie wynika, że obowiązkiem dziennikarza jest więc zachowanie rzetelności, czyli solidności, odpowiedzialności za słowo, niewprowadzania w błąd opinii publicznej. Notoryczny brak chęci pozyskania wiedzy bezpośrednio z urzędu marszałkowskiego, w tematach dotyczących działalności Samorządu Województwa Lubuskiego i działań Zarządu Województwa świadczy o tym, że nie dochowują Państwo tych norm. Jest to szczególnie naganne w przypadku Redaktora Naczelnego, przecież to Pan kieruje Redakcją, a zgodnie z art. 25 ust. 4 Prawa prasowego odpowiada Pan, jako Redaktor Naczelny, za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych.

Mając pełną świadomość i akceptację tego, że niezbywalnym prawem dziennikarza jest prawo do krytyki, a więc do oceny przedstawianych faktów, **wzywam w imieniu Marszałka Województwa Lubuskiego, do respektowania podstawowych norm Prawa prasowego i apeluję o rzetelne i wszechstronne gromadzenie materiałów, a w konsekwencji do rzetelnego i godnego wolnych mediów informowania opinii publicznej o ważnych dla niej kwestiach.** Prawo do informacji i wolność słowa oraz prawo do krytyki

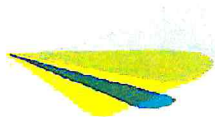
podmiotów publicznych ma swoje granice i podlega ocenie przez sądy w przypadku wystąpienia na drogę sądową (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie 8 listopada 2018 roku, sygn. akt I ACa 505/2018). Natomiast w interesie społecznym jest to, aby informacje były prawdziwe i rzetelne. Natomiast wybiórcze, jednostronne zbieranie informacji i nie konfrontowanie ich ze wszystkimi stronami skutkuje przekazywaniem opinii publicznej informacji nieprawdziwych.

Podkreślam, że Pani Marszałek będzie wykorzystywała, w przyszłości, wszelkie środki, w tym kroki przewidziane przepisami prawa, aby przekazywane przez Państwa informacje dotyczące ważnych działań Samorządu Województwa Lubuskiego, w tym działań Zarządu Województwa były przedstawiane w sposób prawdziwy i rzetelny. Już teraz zapraszam natomiast w imieniu Pani Marszałek do udziału w konferencjach prasowych i do korzystania z wiedzy pracowników Biura Prasowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. To pozwoli Państwu na przekazywanie opinii publicznej prawdziwych i rzetelnie zgromadzonych informacji.

RADCA PRAWNY
Roksana Skorecka
Roksana Skorecka
R-ZG-ZG-479

Załącznik:

- pełnomocnictwo.



Lubuskie

Marszałek Województwa Lubuskiego
Elżbieta Anna Polak

Zielona Góra 15.09.2021 rok

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniam radcę prawnego Roksanę Skorecką z Kancelarii Radców Prawnych Skorecka Szajek Urbaniak spółka partnerska z siedzibą w Zielonej Górze, Plac Słowiański 7a/2 do reprezentowania mnie Elżbiety Anny Polak Marszałka Województwa Lubuskiego przed Redaktorem Naczelnym Gazety Lubuskiej Panem Januszem Życzkowskim w sprawie związanej z publikacjami prasowymi umieszczanymi na łamach Gazety Lubuskiej a dotyczącymi działalności Samorządu Województwa Lubuskiego.

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
Elżbieta Anna Polak

ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM

15-09-2021

Zielona Góra
RADCA PRAWNY
Roksanę Skorecką
R-ZG-ZG-479